biuletyn informacyjny
Konfederacji Polski Niepodległej

nr 31 | pismo wewnątrzorganizacyjne | październik 1992

WYDARZENIA TYGODNIA

Konfederacja Polski Niepodległej odniosła istotny sukces na forum sejmowym. Wprawdzie ma on mniejsze znaczenie polityczne, ale ma znaczenie dla milionów ludzi. Po stanowczym proteście przesądziliśmy o odrzuceniu rządowego projektu zmniejszającego rewaloryzację rent i emerytur. Udało się ochronić te grupy społeczne, które przecież i tak są najuboższe, przed dalszym, katastrofalnym spadkiem poziomu życia. Decyzja Sejmu od początku spotkała się z ostrym atakiem propagandy rządowej. Szermuje ona argumentem, że skutki odrzucenia projektu rządowego obciążą wszystkich pracujących. Rząd bowiem w tej sytuacji będzie zmuszony zaproponować w ustawie budżetowej inne metody cięcia wydatków publicznych w sferze dotacji, subwencji i wszelkich dopłat budżetowych. Zapowiada się wycofywanie dopłat do mieszkań, kolei, energii, komunikacji, telefonów, poczty itp. To wszystko, zdaniem propagandy rządowej, doprowadzi do dalszego spadku poziomu życia całego społeczeństwa, w tym również emerytów i rencistów. Sugeruje się w ten sposób, że i tak odrzucenie projektu rządowego nie uchroni przed zubożeniem tej grupy społecznej. Tego rodzaju argumenty, dość prymitywne, mają na celu zrzucenie odpowiedzialności na Sejm i te partie, które głosowały przeciw projektowi rządowemu, za dotychczasowy stan finansów i za ich pogorszenie w przyszłości. Tym samym usiłuje zdjąć odpowiedzialność z rządu. Jednak nawet dla laika w kwestiach gospodarczych, oczywistym jest, że obniżenie rewaloryzacji rent i emerytur nie zapewni wystarczających kwot na pokrycie niedoborów budżetu. Cięcia, którymi straszy strona rządowa i tak byłyby wprowadzone. Trudno przecież uwierzyć, że emeryci i renciści byliby w stanie sfinansować te wszystkie dopłaty, dotacje i subwencje, o jakich się mówi. Jacek Kuroń w swoich telewizyjnych pogadankach nieustannie mówi o konieczności ochrony najsłabszych. Kiedy jednak dochodzi do konkretów rząd postępuje odwrotnie. A przecież ta grupa społeczna jest już tak uboga, że jej dalsze obciążanie jest po prostu niemoralne. Należy wreszcie serio zacząć traktować deklaracje o sprawiedliwym rozkładaniu kosztów transformacji ustrojowej. Sprawa ta ma nie tylko aspekt moralny. Obecny stan budżetu jest konsekwencją realizowanego od czasów rządu Mazowieckiego programu, którego punktem wyjścia i podstawą jest tzw. "plan Balcerowicza". KPN od początku odnosiła się bardzo krytycznie do tych koncepcji proponując rozwiązania alternatywne. Nasze propozycje były jednak odrzucane i atakowane, często w sposób nie mający nic wspólnego z zasadami rzeczowej krytyki. Od dawna twierdziliśmy, że budżet jest nierealny postulując jego korektę. Była to zasadnicza kwestia, o którą rozbijały sie wszelkie rozmowy koalicyjne prowadzone przez nas. Wszyscy partnerzy tych rozmów, godząc się na inne warunki, twardo obstawali przy utrzymaniu budżetu w nierealnym kształcie. Dzisiaj ponosimy tego konsekwencje. Rzeczywistość gospodarcza zmusiła wreszcie rząd do przeprowadzenia nowelizacji. Wnioski jednak wyciągnięto za późno i w niewłaściwym kierunku. Celem korekty proponowanej przez KPN, było uzyskanie środków w postaci pozarządowych kredytów na wzmocnienie niektórych sektorów gospodarki i zapewnienie w ten sposób wpływów do

dokończenie na str. 2

WYDARZENIA TYGODNIA

dokończenie ze str. 1

Skarbu Państwa. Te z kolei pozwoliłyby pokryć wydatki w sferach decydujących o poziomie życia. Obecna korekta rządu przewiduje częściowe wydrukowanie pustych pieniędzy i częściowe obcięcie wydatków na cele społeczne. Odpowiedzialność więc za stan finansów publicznych i dalsze ubożenie społeczeństwa spada na te ugrupowania, które popierały dotychczasową politykę gospodarczą, a które obecnie wchodzą w skład koalicji rządowej. Zaledwie 3 głosy zadecydowały, że w pierwszym czytaniu nie odrzucono nowelizacji budżetu. Sytuację rządu pogarsza fakt, że nie ma on w chwili obecnej możliwości uzyskania silniejszego poparcia w parlamencie, a poza tym ma przeciwników w łonie własnej koalicji. Rozpaczliwie szuka wzmocnienia - zastawiając sidła na PC i kokietując PSL. Pawlakowi zależy jednak na dobrych stosunkach z Belwederem, których nie chciałby psuć wejściem do koalicji, a ponadto boi się ryzyka, jakie wiąże się z poparciem tego rządu. Wejście PC do koalicji poprawiłoby sytuację gabinetu Suchockiej w Sejmie, ale pogorszyłoby stosunki rządu z Prezydentem. Samo PC, będąc pod silnym obstrzałem Belwederu, z jednej strony deklaruje uczestnictwo w opozycji, z drugiej jednak usiłuje stworzyć taką sytuację, w której Suchocka musiałaby je do koalicji przygarnąć. Ryzykowałoby w ten sposób utratę i tak już mocno nadwerężonej wiarygodności, ale w trudnej sytuacji może zdecydować się na ten krok. Wydaje się zresztą, że już uczestniczy w rozgrywkach wewnątrz koalicji. Wystąpienie tej partii przeciw J. M. Rokicie, który ma przeciwników zarówno w rządzie, jak i poza nim, było prawdopodobnie inspirowane przez kręgi związane z wicepremierem Goryszewskim. Rokita bowiem przesuwa ciężar rządu w stronę UD, a konkretnie w stronę skrzydła Geremka. Sejm wprawdzie odrzucił niosek o odwołanie tego ministra, ale nieznaczną większością. Należy więc spodziewać się, że dążenia do usunięcia Rokity będą występowały nadal przede wszystkim w łonie koalicji. Te wewnętrzne narastające napięcia jeszcze bardziej osłabiają rząd, który znalazł się w sytuacji podobnej, jak rząd Olszewskiego pod koniec maja tego roku. Stracił praktycznie możliwość rządzenia i w tej chwili jest zdolny jedynie do podtrzymywania działań o charakterze administracyjnym. Wysoce prawdopodobne jest to, że nie zdąży skorzystać z dobrodziejstw uchwalonej niedawno "Małej Konstytucji". Tworzona bardzo pospiesznie - z myślą o rządzie Suchockiej, w którym główną rolę odgrywa UD - wzmacnia ona pozycję rządu kosztem Sejmu i Prezydenta. Nie wiadomo jednak, czy Prezydent ją podpisze. Obserwując wysiłki rządu mające na celu przedłużenie własnego bytu można jedynie współczuć jego członkom.

W ostatnim tygodniu miało miejsce wydarzenie, którego ranga wykracza daleko poza sprawy bieżącej polityki. Rosja po raz pierwszy oficjalnie przyznała, że sprawcą zbrodni katyńskiej był ZSRR. Mimo, że przez wiele lat sprawa katyńska była tematem zakazanym, wszyscy doskonale wiedzieli, kto ponosi odpowiedzialność za ten zbiorowy mord. Wszelkie próby głośnego powiedzenia prawdy kończyły się szykanami i wyrokami sądowymi. Wśród skazanych za próby ujawnienia tego faktu był również Przewodniczący Konfederacji Polski Niepodległej Leszek Moczulski. Przy pomocy tych represji nie udało się jednak ukryć prawdy. Dlatego też dziś stwierdzenia polityków rosyjskich, iż nie wiedzieli o tym, że zbrodni dokonali Sowieci, należy przyjmować z rezerwą. Żyją przecież jeszcze w Rosji ludzie, którzy wykonywali egzekucje, żyją świadkowie tych wydarzeń. O sprawie tej mówi się od pewnego czasu jawnie. Telewizja Rosyjska nakręciła film dokumentalny, w którym wypowiadają się żyjący świadkowie. Dokumenty dostarczone wyraźnie wskazują, kto podjął decyzję. Pokazują również szczegóły wykonania.

Ujawnienie całej prawdy o stosunkach polsko-radzieckich jest niezbędne dla przezwyciężenia przeszłości i budowy nowych stosunków opartych na prawdzie i poszanowaniu wzajemnej suwerenności. Dlatego też należy ujawniać dokumenty współpracy NKWD i Gestapo dotyczące eksterminacji Polaków przez obu okupantów, rozkazy Stalina i innych osób dotyczące zatrzymania ofensywy sowieckiej pod Warszawą w 1944 r., dokumenty dotyczące utworzenia PKWN, jak również dokumenty wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

Wydział Prasowy KPN

Rada Polityczna KPN - dnia 17.10.1992 r.

Program:

1. Omówienie sytuacji politycznej i podjęcie decyzji o kierunkach działań (L. Moczulski).

2. Sprawy organizacyjne.

ad. 1

Przewodniczący KPN, Leszek Moczulski omówił sytuację polityczną w kraju.

O rządzie:

Rząd H. Suchockiej stracił szansę planowego kierowania krajem. Nie panuje nad żywiołem społeczeństwa, nie panuje nad problemami politycznymi. Zaprzepaszczając wszystko, chce istnieć za wszelką cenę.

O Sejmie:

W Sejmie panuje stan wielkiego zamieszania. Obserwujemy dążenia do utworzenia koalicji prowyborczej.

O KPN:

Chociaż przygotowania do wyborów nie będą łatwe, to są one dla nas najważniejsze - po wyborach będziemy mieli bardzo mocną pozycję na mapie politycznej. W takim układzie rysują sie przed nami nowe konieczności. Byliśmy skuteczni w burzeniu komunistycznego porządku, teraz musimy wykazać, że jesteśmy skuteczni w budowaniu i skuteczni w rządzeniu. Musimy utwierdzać w społeczeństwie, że KPN jest partią twórczą. W ciągu najbliższego czasu zawali się prawna stabilizacja państwowa. Wyjście z takiego położenia wymaga wysiłku, głównie od KPN.

Krzysztof Król zaproponował, aby Konfederacja przyjęła trzy polityczne zasady:

1) "wszystkie ręce na pokład", wszyscy do wytężonej pracy;

2) ścisła, jednolita współpraca kierownictwa;

3) koncentracja ataków na najważniejszych polach.

Musimy się teraz skupić na samoedukacji kadr. Między odcinkiem walki politycznej, a kwestią elektoratu, Konfederacja Polski Niepodległej zajmuje miejsce pośrodku. Tzn. w walce politycznej KPN organizuje elektorat. Michał Janiszewski zwrócił uwagę, że trzeba, aby KPN sięgnęła teraz po elektorat UD i KLD, który dzisiaj czuje się opuszczony i oszukany (drobni przedsiębiorcy, rolnicy, rzemieślnicy).

Krzysztof Kamiński zaproponował przyjęcie uchwały Rady politycznej KPN, o zobowiązaniu Stałej Komisji Rady Politycznej KPN do natychmiastowego podjęcia działań organizacyjnych w celu przygotowania pakietu ustaw antyrecesyjnych i innych dokumentów, do przedstawienia społeczeństwu pod tytułem "Pakt ratowania Polski". Uchwałę przyjęto jednogłośnie.

ad. 2

1) Dyskutowano na temat podziału zadań i kompetencji w Centrali KPN. Mówiono o linii pracy między Centralnym Kierownictwem Akcji Bieżącej, Wydziałem Politycznym a Radą Polityczną KPN.

2) Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz zalecał rozsyłanie broszury pt. "Debata w sprawie zobowiązania Rządu do przedłożenia okresu pobierania zasiłków dla bezrobotnych" do prezydentów, burmistrzów, wojewodów, do biur pośrednictwa pracy i do lokalnej prasy.

Ponadto Rada Polityczna przygotuje ulotki do bezrobotnych.

3) Przyjęto uchwałę następującej treści:

"Rada Polityczna KPN postanawia: Mianowanie i odwołanie KAB Obszarów, Szefów Okręgów i KAB Okręgów oraz członków rzeczywistych KPN następuje decyzją Rady Politycznej w postaci postanowienia. W imieniu RP KPN, która mianowała członków funkcyjnych, stosowne zawiadomienia o nominacji zainteresowanym przesyła Wydział Organizacyjny CKAB KPN".

4) Zatwierdzono członków rzeczywistych według przedstawionych list.

5) Zatwierdzono nominację p. Miki na Szefa Okręgu Tarnobrzeg i p. Zapałowskiego na Szefa Okręgu Przemyśl.

6) Uchylono zawieszenie w prawach członka KPN wobec p. Jabłońskiego z Okręgu Częstochowa.

7) Zobowiązano posła Z. Łenyka do płacenia kwoty 4,5 mln miesięcznie (od 1 listopada br.) na biuro poselskie w Rzeszowie.

8) Złożono gratulacje Krzysztofowi Kamińskiemu za pomysł uchwały w/s przekazania Polsce dokumentów katyńskich.

opr. Grzegorz M. Cygonik

Posiedzenie CKAB-KPN - dnia 13.10.92 r.

Dnia 13.10.92 r. odbyło sie posiedzenie CKAB-KPN. Obrady prowadził Szef CKAB M. Janiszewski.

Na początku zapoznano się z wnioskami płynącymi ze sposobu przygotowania i rozesłania pierwszego numeru "FAX SERWIS". Ustalono ostateczne zasady redagowania i wydawania biuletynu faxowego.

Drugi punkt obrad poświęcono w całości sprawie rozdziału Biuletynu Informacyjnego i kolportażu "Gazety Polskiej". M. Janiszewski zaproponował, aby każdy okręg kolportował minimum100 egzemplarzy "GP". Dyskutowano nad usprawnieniem kolportażu. T. Szczepański zgłosił propozycję, aby rozprowadzć "GP" na ulicach i przed zakładami pracy. Szef Okręgu Warszawskiego W. Zakrzewski poinformował, że w jednym punkcie miasta, w stoisku przed siedzibą KPN, w ciągu tygodnia można sprzedać ok. 80 egz. W Łodzi jedna z firm kolporterskich rozprowadza tygodniowo 300 szt., w Warszawie jednej z osób, dzięki kilku znajomym kioskarzom, udaje się rozprowadzic 50 egzemplarzy tygodniowo. Z tych kilku przykładów wynika, że istnieją możliwości zwiększenia kolportażu. Nie są one być może tak wielkie, jak tego byśmy pragnęli, ale są i należy je wykorzystać. Dyrektor Biura Poselskiego KPN w Warszawie B. Kosińska poinformowała o przebiegu prac remontowych w pomieszczeniach Biura przez długi okres czasu zajmowanych przez "Samoobronę". Stan pomieszczeń w chwili przejęcia był bardzo zły.

Kolejny punkt poświęcono dyskusji nad stanem struktur Konfederacji. Szef Wydziału Organizacyjnego KPN P. Aszyk stwierdził, że niezbędna jest pomoc posłów. Zaproponował, aby wyznaczono kilku posłów, którzy zostaliby zaangażowani do pracy w strukturach. Prowadzenie banku kadr powierzono J. Kozie i P. Aszykowi. Potrzebne są również osoby, które pełniłyby funkcje inspektorów terenowych. Z niepokojem mówiono o występujacych ostatnio objawach stagnacji i marazmu w strukturach terenowych. Zjawisko to jest szczególnie niekorzystne w perspektywie zadań, jakie stoją przed Konfederacją w najbliższym czasie. Dyskutowano nad przyczynami tego stanu rzeczy i nad sposobami zaktywizowania działalności partii. Podkreślono, że pobudzenie aktywności przez organizowanie różnego rodzaju akcji jest absolutnie nie wystarczające. Niezbędna jest systematyczna i dobrze zorganizowana codzienna praca. Podstawowym problemem, który należy rozwiązać jak najszybciej, jest problem właściwego przepływu informacji między strukturami a centralą, w obie strony. Wydawanie biuletynu faxowego ma właśnie na celu zapewnienie szybkiej, bieżącej informacji i komentarza do wydarzeń politycznych. Sprawa przepływu informacji jest szczególnie istotna w okresie ostatnich ataków na KPN i ograniczania dostępu do mass-mediów.

A. Chyłek przedstawił stan finansów partii. Podkreślił konieczność oszczędności i terminowego egzekwowania wszelkich należności. Zwrócił uwagę na to, że w związku z nadchodzącym okresem zimowym wzrosną świadczenia. Postulował wprowadzenie opłat za biuletyn "Prasa o KPN", oszczędną eksploatację sprzętu i materiałów, ograniczenie obciążania centrali kosztami działalności Okręgów oraz wstrzymanie zatrudniania dodatkowych osób.

Omówiono sprawę organizacji grup zespołow doradców gospodarczych i koordynacji ich pracy. M. Janiszewski zaproponował powołanie zespołu, którego zadaniem byłoby analizowanie danych napływających do Centrali z terenu. P. Aszyk zgłosił postulat, aby organizację pracy w centrali oprzeć na takich zasadach, na jakich funkcjonują zakłady pracy. CKAB zobowiązał P.Aszyka i A. Chyłka do opracowania schematu organizacyjnego do dnia 1.XI.92 r.

Opr. J. Wawrowski

Posiedzenie CKAB KPN - 20.10.92 r.

Dnia 20.10.92 r. odbyło się posiedzenie CKAB KPN. Obrady prowadził Szef CKAB M. Janiszewski.

Zobowiązano M. Kozakiewicza do uregulowania protokularnego przejęcia pomieszczeń biur poselskich oraz do ostatecznego uregulowania zasad użytkowania budynku, w którym mieści się siedziba KPN.

P. Aszyka zobligowano do zdania sprawozdania z realizacji uchwały nr 13 Rady Politycznej KPN na najbliższym posiedzeniu Rady.

Zobowiązano Wydział Organizacyjny do przedstawienia składów KAB-ów Obszarów na następnym zebraniu Rady Politycznej w celu zatwierdzenia ich przez Radę.

Zapoznano się ze stanem zaawansowania prac remontowych w pomieszczeniach biur poselskich.

Zobowiązano M. Kozakiewicza do dopilnowania, aby KPN wystapiła z pozwem do sądu o zwrot kosztów

kampanii wyborczej przez posłów, którzy opuścili szeregi KP KPN.

Wyznaczono termin posiedzenia CKAB z udziałem Szefów Obszarów i Okręgów na 14.XI.92 r. Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 11^{00}.

Jerzy Wawrowski

Wystąpienie posła L. Moczulskiego w sprawie oświadczenia Sejmu RP dotyczącego przekazania Polsce dokumentów "katyńskich".

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ciągle żywe jest takie odwieczne przekonanie ludzi, że sprawiedliwość kiedyś zostanie zaspokojona, że kłamstwo przegrywa z fałszem. Nawet ta pomyłka moja tutaj przed chwilą pokazuje, że są całe pokolenia, które żyją w warunkach, żyją w takim czasie, kiedy wydaje się, że sprawiedliwość nie zatryumfuje i kiedy wydaje się, że prawda nie zwycięży.

A przecież mamy dowody, a jeden z nich nadszedł w tych dniach, mamy dowody, że ta prawda zawsze kiedyś zwycięży. I widać dzisiaj tylko zmieszane, często cyniczne, często wystraszone tłumaczenia zrzucania win i to co wydawało się potężne w kłamstwie, rozsypuje się na naszych oczach w proch.

Sprawa katyńska jest chyba jedną z nielicznych w dziejach nie tylko Polski, jednym z nielicznych bardzo dramatycznych dowodów, jak wszechmocne kłamstwo rozsypuje się.

I druga, związana z tym kwestia. Mówimy o sprawie katyńskiej. Katyń to jest 4 tys. kilkuset ludzi zamordowanych w lesie pod Gniezdowem. Oficerów, o których mowa było w grupie ponad 15 tys. Dzisiaj wiemy doskonale już, że na mocy tej samej decyzji zamordowano ponad 20 tys. Ale dzisiaj wiemy, że 1940 r. tylko z tamtej ręki, moskiewskiej i komunistycznej, że tylko z tamtej ręki tylko w 1940 r. zginęło znacznie więcej niż 20 tys.

A więc mamy tutaj do czynienia z pewnym symbolem. Jeśli przywołujemy symbol Katynia, to chciałbym, przecież nie w pełni, bo to jest niemożliwe, ale chciałbym przypomnieć treści, które się w tym symbolu mieszczą.

Konfederaci barscy, obrońcy Konstytucji 3 Maja, powstańcy kościuszkowscy, legioniści Dąbrowskiego, żołnierze Księstwa Warszawskiego, żołnierze Powstania Listopadowego, nieudanego także na ziemiach zaboru rosyjskiego nieudanego powstania 46 r. chwytani w Polsce i na Węgrzech ludzie roku 1948, ludzie lat 1960-1962 i Powstania Styczniowego, ci którzy byli u narodzin niepodległosciowego ruchu socjalistycznego, ci którzy walczyli w rewolucji 1905 r., którzy byli rozstrzeliwani gdy chwytano ich w mundurach legionowych, którzy byli mordowani, gdy zatrzymywali drogę do Wisły, ci którzy byli mordowani tylko za to, że byli Polakami z polskich obwodów autonomicznych, ci w II wojnie światowej, ci po II wojnie światowej i być może ci, którzy gdzieś tam na nieludzkiej ziemi, dzisiaj dożywają swoich dni. Katyń to jest symbol ich wszystkich. Katyń to jest prawda o ponad 200 latach, prawda której jakże liczne kłamstwa, kłamstwa z tych 200 lat zasłonić nigdy nie mogły.

Wysoki Sejmie! Konfederacja Polski Niepodległej i posłowie KPN zaproponowali, a Komisja Spraw Zagranicznych po bardzo żmudnej pracy zaaprobowała treść oświadczenia, które pozwolę sobie przeczytać:

Oświadczenie Sejmu RP z dn. 17.X.92 r.

Po pół wieku komunistycznego kłamstwa i zmowy milczenia ujawnione zostały oficjalnie przez władze Rosji najważniejsze dokumenty dotyczące mordu katyńskiego i jego sprawców. Naród polski zawsze znał prawdziwe imiona zbrodniarzy. Jednak fakt ujawnienia dokumentów stwarza nową sytuację moralną w stosunkach polsko-rosyjskich. Prawda powinna być ujawniona do końca, zbrodnie ukarane, krzywdy naprawione. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie, że obydwa państwa budując nową przyszłość udźwignąą w oparciu o prawo i prawdę ciężar przeszłości.

Sejm przyjął oświadczenie przez aklamację!

WYSTĄPIENIE POSŁA MIROSŁAWA LEWANDOWSKIEGO W DEBACIE SEJMOWEJ NT. ZMIAN W USTAWIE BUDŻETOWEJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam tylko 15 min., więc pewnie znowu będę w niedoczasie. Najpierw parę słów na temat przedłożonego przez rząd projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących zaopatrzenia emerytalnego. Otóż tutaj rząd przedstawił takie stanowisko, iż istnieje związek pomiędzy nowelą ustawy budżetowej a nowelą przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym. Pragnę powiedzieć, iż my, posłowie z Konfederacji Polski Niepod-

ległej takiego związku nie widzimy. I nie podzielamy opinii przedstawionej przez pana ministra finansów o tym, iż obniżenie (de facto zmniejszenie waloryzacji emerytur i rent to nic innego jak ich obniżenie) otóż nie uważamy, że obniżenie rent i emerytur jest pewną koniecznością, która w obecnej sytuacji gospodarczej musi nastąpić. Uważamy, że rozwiązanie problemów budżetowych może nastąpić w inny sposób, o czym będę mówił za chwilę.

W tym momencie, odnośnie problemów dotyczących ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, pragnę powiedzieć, że po pierwsze: nie wolno patrzeć na dziedzinę ubezpieczeń społecznych jako na dziedzinę, gdzie można dokonać łatwych, mechanicznych cięć w kierunku zabierania tej grupie społecznej i tak już niskich dochodów. I nie wolno kosztów społecznych reform i nieudanych koncepcji gospodarczych przerzucać na te kręgi społeczne. Konfederacja Polski Niepodległej tego w żadnym wypadku i w żadnej sytuacji nie zaakceptuje.

Chcę stanowczo powiedzieć, że poza rentami i emeryturami dla byłych funkcjonariuszy UB i SB oraz rentami i emeryturami prominenckimi, Klub Parlamentarny Konfederacji Polski Niepodległej nie zgodzi się na obniżenie rent i emerytur ani o jedną złotówkę! - Co nie znaczy, że uważamy obecny system ubezpieczeń społecznych za system prawidłowy i nie wymagający zmian. Jednakże tutaj potrzebna jest wreszcie, po trzech latach, reforma kompleksowa systemu ubezpieczeń społecznych. Pewna reforma kompleksowa z jasną wizją. Natomiast dalsze mechaniczne odejmowanie pieniędzy z tego sektora uważamy za całkowicie niedopuszczalne i jest to przykład nieodpowiedzialności ze strony rządu.

Przechodzę obecnie do drugiego zagadnienia, tzn. do omówienia przedmiotu naszej obecnej debaty, a więc ustawy o zmianie ustawy budżetowej na 1992 rok. Otóż wydaje się, że pierwsze pytanie, jakie powinniśmy dziś sobie postawić, brzmi: co jest przyczyną załamania się budżetu w roku 1992? W kolejnym roku - budżet się załamuje i zachodzi potrzeba jego gruntownej zmiany.

Otóż pewną próbę odpowiedzi na to pytanie daje uzasadnienie dokumentu rządowego. We wstępie tego uzasadnienia czytamy: "Budżet państwa jest bardzo wrażliwy na jakiekolwiek odchylenia czynników zewnętrznych, a także na niewielkie nawet błędy w ocenie parametrów makroekonomicznych. Tak właśnie stało się w 1992 roku. Opóźnienie w podjęciu niezbędnych decyzji podatkowych i cenowych ujętych w założeniach budżetu, kilkumiesięczne zahamowanie procesów prywatyzacyjnych i nieznaczne przeszacowanie skutków planowanych zmian w systemie podatkowym spowodowało powstanie w pierwszym półroczu dużej luki między planowanymi i rzeczywistymi dochodami budżetu".

A więc zdaniem rządu odpowiedzialność za załamanie się budżetu ponosi - po pierwsze - nieudolność poprzedniego rządu, a po drugie - jak tu jest stwierdzone - "nieznaczne przeszacowanie skutków planowanych zmian". Wydaje się, że tego typu uzasadnienie nie jest uzasadnieniem przekonywującym. Przecież budżet uchwaliliśmy w czerwcu br., a więc niespełna cztery miesiące temu. Jest rzeczą nieprawdopodobną, ażeby te przyczyny, które rząd podał w uzasadnieniu były rzeczywistymi przyczynami obecnego załamania się budżetu.

Z drugiej strony Klub Parlamentarny Konfederacji Polski Niepodległej rozumie psychologiczne przyczyny dla których dziś rząd nie może podać rzeczywistych powodów załamania się budżetu. A te przyczyny psychologiczne w największym skrócie sprowadzają się do tego, że w tej Wysokiej Izbie w imieniu Komisji Budżetowej rekomendował obecny budżet pan poseł Henryk Goryszewski - obecny wicepremier do spraw gospodarczych; że ustawy i uchwały okołobudżetowe rekomendowali Wysokiej Izbie m. in. pan minister Przekształceń Własnościowych Janusz Lewandowski, obecny wiceminister Pracy i Spraw Socjalnych pan Michał Boni. Że wreszcie dla tego właśnie budżetu - w imieniu Klubu Parlamentarnego Unia Demokratyczna - poparcie zgłosił obecny minister finansów pan Jerzy Osiatyński. A więc psychologicznie rozumiemy dlaczego panowie dzisiaj nie podajecie prawdziwych przyczyn załamania się tego budżetu. My natomiast nie możemy z tego powodu milczeć i nie przypominać, że 4 czerwca br. poseł Zbigniew Skorecki - tu z tej trybuny - w imieniu Konfederacji Polski Niepodległej mówił na temat tego budżetu rzeczy, które wówczas uważaliście za nie do przyjęcia i uznaliście je za dowód dyletantyzmu Konfederacji: "Polityka budżetowa musi być podporządkowana docelowej wizji polskiej gospodarki, a w budżecie na 1992 rok nie ma ani wizji tej gospodarki, ani instrumentów antyrecesyjnych. Jest to raczej obraz powolnej agonii naszego państwa. Nie wdając się w szczegółowe dyskusje nad budżetem, chcemy zwrócić uwagę na główne zagrożenie dla budżetu państwa w roku 1992".

Następnie poseł Skorecki wymienił osiem takich zagrożeń. I np. "wzrost cen w II półroczu może okazać się wyższy niż planowany" - na str. 7 uzasadnienia jest

właśnie to napisane - uzasadnienia dokumentu rządowego do obecnej noweli budżetowej. Dalej, w punkcie 7 poseł Skorecki mówił: "bardzo poważnie zawyżono wpływy do budżetu, a w tym wpływy z prywatyzacji w wysokości 10 bln zł" - na str. 21 uzasadnienia rządowego z października jest właśnie to napisane. Dalej zawyżono przewidywane wpływy z podatku dochodowego od osób prywatnych, które były przewidywane na ok. sześćdziesiąt bln zł - znowu na stronie 21 tego rządowego dokumentu z października jest to napisane. Wpływy z dywidendy - że były one przeszacowane - mówił poseł Skorecki 4 czerwca - a rząd w październiku podaje to jako przyczynę załamania się budżetu.

Dalej poseł Skorecki w punkcie 8 mówił, że "przeszacowano finansowanie zagraniczne w wysokości 3,6 bln zł oraz sprzedaż polskich papierów wartościowych podmiotom zagranicznym, jak też finansowanie ze źródeł krajowych poza system bankowy rządu 10 bln zł". I znowu, jeżeli sięgniemy do październikowego uzasadnienia dokumentu rządowego na str. 13 to dowiemy się, że jak gdyby to o czym mówił poseł Skorecki 4 czerwca, teraz się jakoś dziwnie dokładnie sprawdziło.

4 czerwca br. Konfederacja Polski Niepodległej mówiła: "Łączne dochody tego nierealnego już na samymm początku budżetu mogą być niższe o ok. 15 bln zł, co musi zaowocować kolejnymi cięciami w wydatkach i przekroczeniem magicznego - i tak bronionego przez posła Goryszewskiego - 5 procentowego deficytu budżetowego". Dalej poseł Skorecki reasumując powiedział: "jesteśmy przeciwko fikcji, politycznemu koniunkturalizmowi, zmianie budżetu za dwa miesiące i igraniem z gniewem społecznym". Pomylił się tylko z terminem co do dwóch miesiecy - bo trzeba było czterech, żeby rząd przedstawił nowelę do budżetu.

Sądzę, że analiza wypowiedzi posła Zbigniewa Skoreckiego, który mówił w imieniu Klubu Konfederacji Polski Niepodległej umożliwia udzielenie prawdziwej odpowiedzi, co jest przyczyną - ponownego już w kolejnym drugim roku - załamania się budżetu. Myślę, że strona rządowa jest świadoma prawdziwej przyczyny. W przypływie szczerości pan poseł Jacek Kuroń 25 lipca br. tę przyczynę podał: "Ludzie są po prostu zniecierpliwieni naszym, proszę państwa, nieudolnym rządzeniem". Uważam, proszę państwa, że wasze nieudolne rządzenie jest prawdziwą przyczyną tego, że po raz kolejny - w kolejnym roku budżetowym - budżet się załamał. To jest wasze rządzenie. My za to odpowiedzialności nie bierzemy. Odkąd jesteśmy w Parlamencie stanowczo takiej polityce się sprzeciwiamy. W czym się przejawia to wasze nieudolne rządzenie? Po pierwsze w tym, że świadomie został przyjęty nierealny "księżycowy" budżet. Mówimy, że odchodzimy od "księżycowej" ekonomii okresu komunistycznego, a sami popieramy tutaj i uchwalamy właśnie taki "księżycowy" budżet - mówiąc "uchwalamy" mam na myśli cały Sejm, bo my za to odpowiedzialności absolutnie nie bierzemy.

To nieudolne rządzenie przejawia się przede wszystkim w tym, że w ciągu ostatnich trzech lat realizowana jest ciągle ta sama, koszmarna, obłędna polityka gospodarcza. Polityka, która kiedyś była realizowana i nazywana jako "plan Balcerowicza".

I tutaj również powrócę do słów posła Zbigniewa Skoreckiego, który 4 czerwca w imieniu Klubu Konfederacji Polski Niepodległej mówił: "Teza Balcerowicza, której cień pada na tę salę, że najpierw musimy zdusić inflację, a dopiero później - niejako automatycznie - będziemy mieli sprawną gospodarkę rynkową, zupełnie nie sprawdza się w polskiej rzeczywistości. Za całkowicie błędną uważamy również filozofię zakładającą, że możemy dzielić tylko coraz większą biedę. Czyli, że budżet musi dopasować się do coraz mniejszych wpływów budżetowych. Panie Przewodniczący Sejmowej Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów, pośle Goryszewski - trzeba uzmysłowić sobie, że budżet jest tylko jednym z instrumentów do dystrybucji dochodu narodowego i musi pełnić nie tylko funkcję stabilizującą rząd, ale przede wszystkim stabilizującą i pobudzającą gospodarkę. Dlatego też Konfederacja Polski Niepodległej opowiada się za radykalną zmianą filozofii budżetu polegającą na aktywizacji i rozszerzaniu źródeł dochodów budżetowych, a przeciwko podwyższaniu progresji podatkowej, rozszerzaniu zakresu przedmiotowego podatków, wzrostowi obciążeń podatkowych, przedsiębiorstw państwowych i ludności. Drakońskie metody zmniejszenia deficytu budżetowego poprzez cięcia w wydatkach, zwiększenie skal podatkowych, wszystko to prowadzi do pogłębienia recesji i wcale nie gwarantuje wyjścia z inflacji. Gwarantuje jedno - wybuch społeczny". Dziś mówimy dokładnie to samo!

A więc odpowiedź na pierwsze pytanie, które tutaj postawiłem - pytanie, dlaczego ponownie załamał się budżet

- uważam za udzieloną. Przyczyną jest nieudolność rządów.

Obecnie pragnę postawić drugie pytanie - mianowicie o to, czy proponowana tutaj nowela budżetowa daje trafne rozwiązanie tego dylematu budżetowego? Czy daje nadzieję na to, że przynajmniej w przyszłości ten problem budżetowy, jak i problem całej gospodarki będzie rozwiązany w sposób właściwy? - Odpowiedź nasza jest negatywna.- Nie daje. Ta nowela budżetowa jest próbą ślepej kontynuacji dotychczasowej koncepcji gospodarczej. Ten budżet- po tej noweli - będzie jeszcze bardziej prorecesyjny niż budżet tegoroczny czy zeszłoroczny.

Na czym polegają te instrumenty prorecesyjne zawarte w tym budżecie? - Przede wszystkim na tym, że ma nastąpić wzrost podatku obrotowego średnio o 3 punkty, dodatkowe opodatkowanie podatkiem obrotowym z tytułu importu - średnio 6 procent. Przewiduje się dalej - i to jest bardzo niepokojące - utrzymanie zmniejszonej w tym roku w stosunku do planowanej o 8 procent podaży pieniądza kredytowego, a więc bardzo ważnego instrumentu, który mógłby pobudzić gospodarkę. Nie przewiduje się również obniżenia stopy procentowej przez Narodowy Bank Polski.

Wszystko to powoduje, że ten budżet nadal jest prorecesyjny. Ale co jest najgorsze w tym budżecie, to to, że ten budżet przewiduje finansowanie deficytu budżetowego drukowaniem pustego pieniądza rzędu 26 bln zł. A więc chcecie teraz państwo robić to, co kiedyś nie całkiem poprawnie, zarzucaliście nam. Ten budżet oznacza kontynuację polityki prorecesyjnej, oznacza dalsze podwyższanie podatków. I tu, w tym miejscu, chcę wrócić do tego co mówiłem na początku. Tak jak się nie zgodzimy zabrać ani jednej złotówki emerytom i rencistom, tak samo nie zgodzimy się na podwyższenie choćby o złotówkę jeszcze skali opodatkowania w Polsce! Nie zgodzimy się!

Z tych właśnie względów, że ta nowela oznacza kontynuację polityki prorecesyjnej - Klub Parlamentarny Konfederacji Polski Niepodległej będzie głosował za odrzuceniem w pierwszym czytaniu przedłożonego dokumentu rządowego.

Na koniec, ponieważ zostało mi trochę czasu, pragnę wrócić do pewnej rzeczy, która jest trudna i bardzo ciężko o tym mówić. Ale muszę powiedzieć. Tak się składa, że w tej noweli budżetowej rząd realizuje dokładnie to, co kiedyś zarzucał posłom Konfederacji i naszym ekspertom, co stanowiło podstawę do kpin, do oskarżeń, do ataków personalnych, do pomawiania nas o dyletantyzm, o to że nie mamy pojęcia o ekonomii. Co mam na myśli? Otóż po pierwsze: sprawę 5 procent deficytu budżetowego, po drugie - sprawę druku pustego pieniądza. Otóż uważam, że dzisiaj, kiedy rząd ma zamiar te kwestie realizować - choć wówczas stanowiły one sztandarową podstawę do ośmieszeń i ataków nieprzebierających w metodach przeciwko Konfederacji Polski Niepodległej - to tak nie może jednak być.

Uważam, że warto byłoby w tym miejscu przypomnieć pewną karę, która w podobnych sytuacjach występowała w Rzeczpospolitej szlacheckiej i stosowana była tylko w prawie szlacheckim, a więc między ludźmi honoru. Kara ta polegała na tym, że jeżeli jeden szlachcic niesłusznie oskarżał o coś drugiego i później musiał to odwołać, to wchodził pod stół, szczekał i mówił: "to co żem rzekł - zełgałżem jako pies". I myślę, że wiele osób z tej koalicji, jeżeli będzie chciało poprzeć ten budżet - to będzie musiało wejść na tę trybunę i odszczekać tamte oskarżenia.

KSIĘDZU JERZEMU...

Dnia 17.X.92 r. w Paryżu miała miejsce podniosła uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika Ks. Jerzego Popiełuszki. Inicjatorem i fundatorem pomnika jest przewodniczący Komitetu Informacji i Akcji dla Polski p. Andrzej Dembiński. Uroczystości patronował Ambasador Polski we Francji P. Jerzy Łukaszewicz. Poza w/w przedstawicielami władz polskich w uroczystościach uczestniczyli również członkowie władz francuskich m. in. deputowany - mer Issy les Moulineux - były minister Andre Santini, członkowie Rady Miejskiej Paryża, deputowany - mer Belleme i Przewodniczący grupy Przyjaźni Francja-Polska w Zgromadzeniu Narodowym p. Francis Geng. Pomnik poświęcił biskup Nanterre Francois Favreau. Na uroczystość do Paryża udała się ok. 400-osobowa pielgrzymka z Kościoła Św. Stanisława Kostki w Warszawie, w skład której wchodzili m. in. członkowie KPN, 60 pocztów sztandarowych, przedstawiciele służb specjalistycznych Żoliborskiego Sanktuarium oraz grupy z Piekar Śląskich, Poznania, Gdańska, Rudy Śląskiej, Zakopanego, Huty Warszawa. Byli także obecni

przedstawiciele NSZZ "S" Regionu Mazowsze oraz liczni dziennikarze z Polskiego Radia, TV i PAP. Głównymi gośćmi zaproszonymi przez pana Dembińskiego byli rodzice Ks. Jerzego oraz autor pomnika p. Jacques Chauvenet. Odsłonięcia pomnika dokonała matka Ks. Jerzego p. Marianna Popiełuszko. Uroczystość zakończyła się w niedzielę 18.X.92 uroczystą Mszą Św. odprawioną w Bazylice Św. Magdaleny w centrum Paryża, którą koncelebrowali polscy księża uczestniczący w pielgrzymce pod przewodnictwem Ks. Jana Sikorskiego. Pomnik Ks. Jerzego został usytuowany na górującym nad Paryżem wzgórzu Issy-les-Moulineaux w parku im. Abbe Derry - francuskiego księdza zamęczonego przez hitlerowców - w zespole parkowym im. Jana Pawła II, przy alei, która już od października 1985 roku nosi nazwę Księdza Jerzego Popiełuszki.

Obchody 8 rocznicy śmierci Ks. Jerzego Popiełuszki zakończyła Msza Św. w Kościele Św. Stanisława Kostki w Warszawie na Żoliborzu, którą odprawił Prymas Polski Kardynał Józef Glemp i podczas której został wmurowany akt erekcyjny pod budowę Domu Pielgrzyma - Pomnika Ks. Jerzego Popiełuszki.

Grażyna Szymańczuk

POSŁOWIE KPN WŚRÓD WYBORCÓW

POSEŁ M. TOKARZEWSKI

W Żychlinie 4.10 br. i Drobinie 11.10 br. (Okręg Płocki) odbyły sie kolejne spotkania posła Michała Tokarzewskiego z wyborcami. Gospodarzami spotkania były miejscowe Grupy Działania oraz Szef Okręgu Płockiego pan Dariusz Stolarski. W spotkaniu w Żychlinie uczestniczyło ok. 30-tu, a w Drobinie ok. 20-tu wyborców z Wójtem i Przewodniczącym Rady Gminy na czele. W czasie spotkania poruszono wiele tematów, z których na plan pierwszy wybijały się:

1) lawinowo narastające bezrobocie jako efekt polityki gospodarczej dotychczasowych rządów a program gospodarczy KPN

2) sytuacja polityczna w Kraju, szczególnie po udzieleniu absolutorium Rządowi J.K. Bieleckiego

3) zagrożenia wynikające z przedstawionego przez Rząd Programu Powszechnej Prywatyzacji

4) problemy w funkcjonowaniu samorządow Terytorialnych, szczególnie wobec zmieniających się w trakcie roku zasad finansowania.

Z nowych kierunków działania, jakie wyborcy zgłaszali Posłowi, jest otoczenie kuratelą drobnych producentów i rzemieślników, którzy obecnie pozbawieni są jakiejkolwiek osłony politycznej i zdani są na retorsje ze strony administracji państwowej i samorządowej.

POSEŁ M. MICHALIK

13 listopada 1992 r. o godz. 17-tej odbyło się otwarcie kolejnego Biura Poselskiego Konfederacji Polski Niepodległej w mieście Turek (woj. kaliskie). Na uroczystość otwarcia przybyli przedstawiciele niektórych partii politycznych m. in. Stronnictwa Narodowego oraz "Solidarności". Nie przybyli zaproszeni przedstawiciele władz miejskich. Spotkanie było obsługiwane przez dziennikarzy prasy konińskiej i turkowskiej. W otwarciu wzięło udział około 30-tu zaproszonych gości i konfederatów.

Wcześniej miało miejsce spotkanie posła z uczniami IV klasy LO w Turku (50 uczniów i nauczycieli), a następnie spotkanie z grupą pracowników Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Turku (około 15 osób). W spotkaniu szkolnym, gdzie przedstawiony został wstęp o widzeniu Konfederacji Polski Niepodległej funkcjonowania demokratycznych struktur państwa, roli ugrupowań rządzących i opozycyjnych przeważały zapytania o stosunek KPN do najważniejszych problemów państwa: bezrobocie, prywatyzacja, funkcjonowanie gospodarki i dokonania KPN w Sejmie.

W Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej rozmowy i polemiki toczyły się wokół sprawy odwołania ministra J. Lewandowskiego i procesu prywatyzacji powszechnej proponowanej przez rząd.

Biuro Poselskie w Turku jest piątym kolejnym przedstawicielstwem KPN w Okręgu Sieradzkim. Wcześniej zostały powołane Biura Poselskie w Sieradzu, Koninie, Zduńskiej Woli i Łasku.

pos. Marek Michalik

Spotkania posła Zygmunta Łenyka z wyborcami

Do dnia 15.X.1992 r. poseł Zygmunt Łenyk odbył 34 spotkania z wyborcami. Przyjął on zasadę odbywania

czterech spotkań miesięcznie. Po spotkaniach przeprowadza indywidualne rozmowy z zainteresowanymi, którzy zwracają się z prośbą o załatwienie najczęściej indywidualnych spraw w organach administracji państwowej.

Na spotkanie z posłem zapraszani są przedstawiciele władz lokalnych. Przychylnie nastawieni do KPN przedstawiciele władz miejscowych pojawiają się i włączają do dyskusji. Frekwencja na spotkaniach wahała się od kilkunastu do stu kilkudziesięciu osób. Procentowo, w stosunku do liczby mieszkańców, więcej wyborców brało udział w spotkaniach organizowanych na wsi niż w miastach. We wsi Jaślany k/Mielca np. przyszli niemal wszyscy mieszkańcy na czele z sołtysem.

Dwa ostatnie spotkania odbyły się w małych miasteczkach woj. tarnobrzeskiego: Nowej Dębie i Połańcu. Wśród poruszanych tematów największym zainteresowaniem cieszył się problem prywatyzacji. Poseł omówił projekt Ministra Przekształceń Własnościowych Janusza Lewandowskiego i zaprezentował zasady prywatyzacji według Konfederacji Polski Niepodległej. Równie interesujące było dla wyborców omówienie zachowania posłów Klubu Poselskiego "Solidarność" podczas głosowania nad odwołaniem ministra Janusza Lewandowskiego.

Na obu spotkaniach był przewodniczący Zarządu Regionalnego Związku Zawodowego "KONTRA" woj, tarnobrzeskiego, który zaproszony przez posła organizował komórki związku.

Po spotkaniu w Połańcu zwróciły się do posła z prośbą o załatwienie osobistych spraw dwie osoby. Jeden z wyborców prosił o pomoc w wymianie na gotówkę obligacji ważnych przez 80 lat, nabytych od Rządu RP w roku 1920 przez jego rodziców. Inna uczestniczka prosiła o pomoc w wyegzekwowaniu od Kancelarii Rządu odpowiedzi na jej list wysłany przed kilkoma miesiącami.

POSEŁ KRZYSZTOF KRÓL

17 października w sobotnie popołudnie w ośrodku kultury na Ochocie odbyło się spotkanie posła Krzysztofa Króla z mieszkańcami Warszawy. Pomimo nie najwygodniejszej pory, spotkanie zgromadziło w niewielkiej sali ponad 50 osób. Po krótkim komentarzu p. Króla dotyczącym bieżących wydarzeń w Parlamencie, rozpoczęła się godzinna tura pytań. Zebrani interesowali się głównie gospodarką oraz problemem rozliczeń okresu komunistycznego. Większość zebranych bardzo krytycznie wyrażała się o min. J. Lewandowskim oraz polityce socjalnej rządu. Krzysztof Król podkreślał wielokrotnie fakt, że KPN ma zupełnie inną koncepcję rozwoju gospodarki niż kolejne rządy postsolidarnościowe. Uczestnicy spotkania z rozczarowaniem mówili o niekonsekwentnej wobec obietnic przedwyborczych postawie posłów obecnej koalicji. Zebrani za absolutnie słuszną uznali konkluzję posła Króla, który stwierdził, że jedyną nadzieją na pozytywną zmianę obecnej sytuacji są jak najszybsze nowe wybory na wszystkich szczeblach władzy.

Artur Owczarek

Samorządy ... !

W połowie września odbyła się w Poznaniu konferencja prezydentów, burmistrzów i wójtów miast i gmin. Znalazła się tam grupa naszych delegatów (w tym posłów tj. pp. A. Terlecki i W. Pęgiel).

Nie sposób przecenić znaczenia tej koferencji, gdzie obok ok. 600 przew. zarządów gmin i miast pośród zaproszonych gości znaleźli się aktualni premierowie, ministrowie czy senatorowie.

Debaty plenarne były zdeterminowane zagadnieniami, którymi zajmowały się 3 kom. robocze:

1. kategoryzacja (zróżnicowanie) gmin

2. wprowadzenie II szczebla samorządowego tj. powiatów

3. finanse gmin

Szczegółową relację mogą otrzymać szefowie obszarów oraz zainteresowani posłowie w wydz. organizacyjnym.

Dziwić może jedynie, że konferencję zorganizowano dopiero 2,5 roku po wyborach samorządowych, gdy w oczy zajrzał termin wyborów następnej kadencji. W wielu wypowiedziach dominowała chęć utrzymania zajmowanych stanowisk, bez względu na posiadane kompetencje, a przy utracie intratnej synekury minimum 6 miesięczna odprawa.

Broszury, dokumenty i książki w sporej liczbie, dotyczące spraw samorządowych są do wypożyczenia na krótkie terminy w bibliotece Okręgu Warszawskiego u p. Adama Sokołowskiego.

Ireneusz Głażewski

Oświadczenie

1 grudnia 1992 roku straci w Polsce prawo do pobierania zasiłków ponad 650 tysięcy bezrobotnych. Nastąpi to w okresie zimowym, w sytuacji gdy znalezienie miejsc pracy w robotach publicznych (np. budownictwie), czy też w robotach sezonowych (np. w rolnictwie) jest niemożliwe. Pozostawienie tak olbrzymiej rzeszy bezrobotnych bez środków do życia oznaczać będzie dla wielu z nich skrajną nędzę lub całkowity brak szans na przeżycie zimy.

Mając to na uwadze Klub Parlamentarny Konfederacji Polski Niepodległej zgłosił 8 października 1992 roku projekt uchwały, w której na podstawie art.30 ust. 3 "o zatrudnieniu i bezrobociu" (Dz.U. nr 106 poz.457, zm. Dz.U. nr 21 poz. 84), Sejm RP zobowiązywał rząd do przedłużenia okresu pobierania zasiłków w rejonach administracyjnych, w których wskaźnik bezrobocia wynosi lub przekracza 10 procent.

Niestety głosami posłów ze Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego (m. in. posłów Niesiołowskiego, Jurka, Łopuszańskiego, marszałka Sejmu W. Chrzanowskiego), NSZZ "Solidarność" (m. in. posłów Rulewskiego, Borusewicza), którzy nie poparli wniosku oraz Unii Demokratycznej i Kongresu Liberałów - Sejm RP o d r z u c i ł przedstawiony przez KPN projekt uchwały.

Nie dziwi nas postawa UD, ZCHN czy KLD, lecz zastanawia postawa Klubu Parlamentarnego "Solidarność", który "umył ręce" i nie stanął w obronie bezrobotnych, do których losu tak wydatnie przyczyniły się cztery solidarnościowe rządy.

BIURO PRASOWE
Konfederacji Polski Niepodległej

Oświadczenie

W dniu 15 października br. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w ciągu dwu i pół godziny nie mógł uzgodnić porządku dziennego 27 posiedzenia Sejmu. Towarzyszyły temu kilkakrotne przerwy w obradach oraz próby łamania regulaminu. Wszystko to obniża autorytet Sejmu i ośmiesza go w oczach społeczeństwa.

Odpowiedzialność za tę sytuację ponosi obecna koalicja rządząca, która od początku swego funkcjonowania w Parlamencie manipuluje porządkiem dziennym obrad Sejmu dążąc do tego, aby Parlament nie zajmował się istotnymi problemami społecznymi w sytuacji, gdy to jest niekorzystne dla Rządu. Ma to na celu także zamknięcie ust opozycji.

Przykładem takich praktyk jest:

- ustawiczne zgłasznie wniosków o łączne odrzucenie wszystkich propozycji partii opozycyjnych dotyczących uzupełnienia porządku dziennego obrad o bieżące problemy o istotnym znaczeniu dla kraju;

- uzupełnienie porządku dziennego obrad w ostatniej chwili lub w czasie trwania posiedzenia celem narzucenia Sejmowi szybkiej i bezmyślnej pracy w oparciu o dostarczone w ostatniej chwili materiały (rozliczenia finansowe powszechnej prywatyzacji, nowela budżetu na bieżący rok i inne);

- wprowadzanie do porządku dziennego tasiemcowych dyskusji na problemy nie związane bezpośrednio z bieżącą sytuacją kraju (np. debata o aborcji i o zmianie regulaminu w czasie trwania lipcowych strajków w kraju).

Klub Parlamentarny Konfederacji Polski Niepodległej wyraża głębokie zaniepokojenie i ubolewanie w związku z powyższymi faktami i wzywa do zaniechania przez koalicję dotychczasowych praktyk będących przyczyną poważnych utrudnień w pracy Sejmu.

Za Klub Parlamentarny
Adam Słomka

Warszawa, dn. 15.10.1992 r.

Komunikat

Przedstawiciele K.A.B. Okręgu Łódzkiego KPN w odpowiedzi na prośbę o interwencję złożyli wizytę w Zakładzie Karnym nr 2 w Łodzi. Kilkakrotnie otrzymaliśmy sygnały o nadużyciach ze strony Służby Więziennej (nieuzasadnione pobicia, kary izolacji i dyskryminacja w wydawaniu przepustek). Przeprowadzono rozmowy z Naczelnikiem więzienia, Kierownikiem SW i samymi skazanymi. Podjęliśmy się wyjaśnienia sprawy przez Prokuraturę Rej. Łódź-Górna.

Na prośbę więźniów zapoznaliśmy się z warunkami pobytu w zakładzie, oceniając je jako niezgodne z obowiązującymi normami. Skazani wyrazili potrzebę spotkania z posłem KPN. Przedstawiciele Konfederacji kilkakrotnie podkreślili programową walkę z przestępczością indywidualną i zorganizowaną uznając jednak za element prawa także te podstawowe, przysługujące skazanym w Zakładzie Karnym. Bliski re-

alizacji wydaje się pomysł kolportażu "GAZETY POLSKIEJ" w Z.K. nr 2 w Łodzi.

P.S. Więźniowie stanowią w Polsce ponad 200-tysięczną grupę. Ponad 60 % głosowało w ostatnich wyborach na KPN. Miało tu niewątpliwy wpływ zdecydowanie i stanowczość Konfederacji, ale również fakt, iż ci ludzie "siedzą" za kradzież kilku czy kilkunastu milionów, zaś na wolności pozostają bohaterzy wielomiliardowych afer i mordercy stanu wojennego. Ich złość jest ludzka, bo będąc skazani pozostają ludźmi.

Informacja

Wydział Organizacyjny CKAB Konfederacji Polski Niepodległej informuje:

- w nawiązaniu do Instrukcji Organizacyjnej z dnia 14.I.1992 roku i w ślad za pismem WO-104/92 z dnia 21.IX.1992 roku, Szef Wydziału Organizacyjnego udzielił Szefom Okręgów KPN, które nie wywiązały sie w miesiącu wrześniu 1992 roku z obowiązku odprowadzenia składek oraz złożenia kwestionariusza okręgowego: upomnień z wpisaniem do akt (art. 17 p. 1 Statutu KPN)

Upomnienia otrzymali Szefowie Okręgów:

1. Białostockiego
2. Konińskiego
3. Leszczyńskiego
4. Łódzkiego
5. Ostrołęckiego
6. Rzeszowskiego
7. Suwalskiego
8. Zamojskiego
9. Chełmskiego
10. Katowickiego
11. Pilskiego
12. Piotrkowskiego
13. Przemyskiego
14. Radomskiego
15. Siedleckiego
16. Elbląskiego
17. Słupskiego
18. Tarnowskiego

- Wydział Organizacyjny CKAB KPN przypomina, że składki oraz kwestionariusze okręgowe powinny być składane w Wydziale najpóźniej pomiędzy 25 a 30 dniem miesiąca, którego dotyczą.

- Wydział Organizacyjny CKAB KPN przypomina również Szefom Okręgów, których wybór lub nominację zatwierdziła Rada Polityczna KPN o :

obowiązku przekazania do Wydziału Organizacyjnego życiorysu celem dołączenia do akt personalnych

- Wydział Organizacyjny zwraca się o szybkie przekazanie map okręgów wraz z opisem (pismo WO-104/92 z dnia 21.IX.1992 roku).

Szef Wydziału Organizacyjnego CKAB KPN udziela pochwały Szefom Okręgów:

- Szczecińskiego - p. Leszek Smykowski

- Ciechanowskiego - p. Dariusz Czech

- Lubelskiego - p. Andrzej Nowak

którzy jako pierwsi nadesłali do Wydziału wspomniane mapy wraz ze szczegółowym opisem struktury okręgowej.

Z-ca Szefa Wydziału Organizacyjnego KPN
Roman Gołąb

Zapoczątkowanie akcji turystycznej warszawskiej organizacji młodzieżowej KPN.

Dn. 17.X.92 grupa członków warszawskiej "młodzieżówki" KPN zorganizowała wyjazd do Czerska połączony ze zwiedzeniem zabytkowego zamku książąt mazowieckich. Wyjazd jest początkiem akcji krajoznawczej organizacji młodzieżowej. Akcja ta, mająca zapoznać młodzież KPN-owską z pamiątkami historii Polski w najbliższej okolicy miejsca zamieszkania, przyczyniając się tym samym do lepszego rozumienia przeszłości - a co za tym idzie - także wynikającej z niej teraźniejszości, będzie kontynuowana w najbliższych miesiącach.

Tomasz Szczepański

Druk:	CENTRALNE KIEROWNICTWO AKCJI BIEŻĄCEJ	Numer zamknięto:
Dział	WARSZAWA 00-920, ul. Nowy Świat 18/20	22.10.1992
Poligrafii	tel: 26-40-02, 26-40-03, fax: 26-14-00	Oddano do druku:
KPN	Redaktor odpowiedzialny: Zbigniew Adamczyk	22.10.1992